

Nr 97.

Wtorek.

D. 24. Kwietnia.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Hornowski Pułk. mianowany  
dowódcą Pragi. 1809

## NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj, prawie czwarta część mieszkańców Stolicy znajdowała się na odpusie zwanym *Emaus*, w Kościele OO. Bonifratrów i na przyległym placu. W ten dzień, okolica tameczna ma postać małego Miasteczka; widać bowiem szalasy z trunkami, stragany z rozmaitemi towarami kiermaszowymi, żebraków nielitościwie wzywających litości, lud pobożny cisnący się do ołtarzów: a osoby pierwszego tonu, niezwykle ukazywać się na tym odpusie. Dzień tak ciepły jak w Lipcu, spowodził tysiące ludzi, którzy na przemianę od pierwszej godziny z południa do późnej chwili wieczornej snuli się w tamtej stronie. Policja, bronila pojazdom przejeżdżać około kościoła, co ułatwiło pieszym do wygodniejszej przechadzki, pijanych natychmiast sprzątano; nieobeszło się jednak bez utraty wielu chu-

stek i tabakerek, które zreczni złodzieje potrafili wtłoku wyciągnąć. Odpust ten trwa w Warszawie od roku 1696: i w trzecie już miejsce razem z bracią miłosierdzia przenosi się: najprzód bowiem ci Xięża mieszkali na końcu Leśna; z tamtąd *Morsztyn* przeniósł ich w to miejsce, gdzie dziś jest ujeżdżalnia w ogrodzie saskim; August II. dla rozszerzenia swego ogrodu, przeniósł ich w miejsce gdzie dotąd się znajdują, a gdzie do ufundowania sali dla chorych, najwięcej się przyłożył Xięże August Czartoryski Wojewoda Ruski. Czystość i porządek co raz większy widzieć się daje w tym szpitalu, gdzie teraz znajdują się tylko chorzy obłąkani na umyśle: wczoraj było ich 59. a między niemi 10. szalonych bez nadziei uleczenia. W tym szpitalu są u, mieszczeni obłąkani sami mieszkańcy, którzy, gdyż niewiasty podlecają ich, zostają pod

dozorem sióstr miłosierdzia u Dzieciątka Jezus. —

Słychać, iż jeden z uczonych Izraelitów, gotuje się na odpis niedawno wyszłego romansu *Lejba i Siora*.

## NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Madrytu d. 28. Marca.

Na ostatnich posiedzeniach stanów, czytał P. *Calatrava* rapport o stanie Państwa. Oto jest wyjątek, w którym mówi o skrytych zamachach stronnictwa rewolucyjnego: „Istnieje w kraju naszym tajny spisek, co usiłuje Konstytucją Państwa obalić. Kieruje nim niewidzialna Junta, a pod jej zwierzchnictwem pomniejsze Junty działają. Głównem siedliskiem, które sobie spiskowi obrali, jest Bajonna i Paryż, gdzie się wygnańcy Hiszpańscy schronili. Wielu bogatszych, z duchem

